

Rząd Wenezueli ostatecznie dementuje masakrę

14 września 2012

Pod koniec sierpnia 2012 roku świat obiegła wieść o zdziesiątkowaniu wioski Irotatheri, zamieszkaney przez Indian Yanomami. Za masakrę odpowiedzialni mieli być niezidentyfikowani sprawcy, będący prawdopodobnie nielegalnymi górnikami naruszającymi granice plemienia. Pierwsze sprawozdania na temat rzezi pochodziły z pierwszej ręki, od organizacji Horonami, reprezentującej Indian Yanomami w Wenezueli. Po zebraniu wszystkich raportów Horonami wydało oświadczenie, w którym opisano relacje o zniszczeniu całej wioski przy użyciu helikoptera, materiałów wybuchowych i karabinów.

Po tym komunikacie organizacje reprezentujące rdzennych mieszkańców wenezuelskiej Amazonii wystosowały apel, w którym potępiły masakrę i wezwały brazylijski i wenezuelski rząd do zbadania doniesień oraz wydalenia górników niszczących ziemie Yanomami. Niebawem wiadomości o losach Irotatheri przedstawiła organizacja Survival International, broniąca praw rdzennych mieszkańców na całym świecie, a zaraz za nią, szereg mediów głównego nurtu: BBC, New York Times, Associated Press, media z Indonezji i Nowej Zelandii oraz wiele innych alternatywnych serwisów dziennikarskich i obywatelskich.

Lokalne organizacje tubylcze w Wenezueli, obawiając się najgorszego, naciskały na krajowy rząd by ten przeprowadził formalne postępowanie wyjaśniające. 31 sierpnia władze powołały specjalną komisję, która miała przeszukać las deszczowy z powietrza. Zaledwie po dniu penetracji obszaru, członkowie zespołu zakończyli przelot, z przekonaniem, że nic się nie stało. Kolejni przedstawiciele wenezuelskiej administracji, w tym sam prezydent Chavez, zaprzeczyli, iż masakra miała rzeczywiście miejsce. Minister Spraw

Wewnętrznych i Sprawiedliwości, Terek El Aissami dodał, że historia była produktem medialnym, mającym na celu zasianie niepewności w kraju w przeddzień zbliżających się wyborów prezydenckich.

Jak podkreśla serwis Intercontinentalcry, „biorąc pod uwagę, że Wenezuela (z prezydentem Hugo Chavezem) jest ulubionym workiem treningowym dla rządów Stanów Zjednoczonych, było to możliwe. Jednak media nic nie wymyśliły. Powtórzyły jedynie informacje upublicznione przez organizacje Horonami”.

Lokalne organizacje tubylcze, zaniepokojone niemrawym dochodzeniem rządu, na przestrzeni pierwszych dni września naciskały na oficjeli, by udowodnili czy rzeczywiście nie było masakry. W weekend 7-8 września, w odpowiedzi na te apele, wenezuelski rząd wysłał jeszcze jedną misję, tym razem bezpośrednio do Irotatheri, składającą się z oficerów, lekarzy i dziennikarzy. Powołując się na ustalenia tej wyprawy serwis Intercontinental, twierdzi, iż z „całą pewnością możemy oznajmić że Yanomami są bezpieczni. Jak donosi Associated Press, gdy komisja nadleciała nad wioskę, tamtejsi Yanomami wyszli jakby był to kolejny dzień w lesie. Nie było jakichkolwiek oznak masakry”.

Ambasador Wenezueli w Brazylii, Maximilien Arvelaiz Sanchez w wypowiedzi z 10 września potwierdził, że ostatnia kontrola wykazała brak aktów agresji lub bezpośredniego zagrożenia dla ludności tubylczej z Irotatheri. „Stwierdzono, że nic się nie stało. Sprawę uważam za rozwiązaną i nie ma nic więcej do omówienia. To wielka ulga” – podsumował wenezuelski ambasador.

Organizacja Survival International, powołując się na ostatnie ustalenia, zamieściła na swojej stronie internetowej, wpis w którym oświadczyła, że „wspólnota Irotatheri nie została zaatakowana przez górników”. Przedstawiciele organizacji wskazują jednak na niepokojącą opieszałość administracji w Caracas: „Reakcja wenezuelskiego rządu pozostaje wstydliva. Nawet teraz nie zapowiedział on wydalenia górników z ziem

Yanomami, tylko natychmiast zaprzeczył, że znaleziono dowody zabójstwa, i to nawet przed zakończeniem własnego dochodzenia. Zwolennicy rządu poszli dalej i oskarżyli krytyków o bycie częścią spisku prawicy. Wenezuelskie władze powinny nadal badać ten incydent, a co ważniejsze, muszą wydalić najeźdźców z ziem Yanomami i innych rodzimych terytoriów w Wenezueli'

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: amazonia.org.br, survivalinternational.org, intercontinentalcry.org, huffingtonpost.com, BBC Brasil, EBC Brasil, cimi.org.br

Dla „Wolnych Mediów”